

▼ Skala materiałowej pomocy wojskowej jest ogromna i sięgać ma na dziś 28 mld euro. Jednym z krajów, który bardzo szybko odpowiedział na apele Ukrainy była i pozostaje Australia, dostarczając między innymi wozy opancerzone *Bushmaster* (na zdjęciu) czy haubice M777 kal. 155 mm.



# Lend-Lease Act dopięciem pomocy dla Ukrainy

ANDRZEJ PAWŁOWSKI 1

## BRÓŃ PRZECIWPANCERNA I PRZECIWLOTNICZA

Czy Związek Sowiecki oparłby się Wehrmachtowi, gdyby nie ustawa federalna z 11 marca 1941 roku, zezwalająca prezydentowi Stanów Zjednoczonych na szeroko pojęte dostawy sprzętu wojskowego dla żołnierzy walczących na froncie wschodnim? Ponad 80 lat później Izba Reprezentantów oraz Senat Stanów Zjednoczonych przegłosowały ustawę „Ukraine Democracy Defense Lend-Lease Act of 2022” (Ustawa o pożyczce i dzierżawie dla obrony ukraińskiej demokracji), co oznacza wskrzeszenie regulacji z II wojny światowej. Tym razem ostrze jest wymierzone w sukcesora Związku Sowieckiego, którego brutalność poznaje dziś Ukraina. Jednak pomoc płynąca ze Stanów Zjednoczonych stanowi ważną, ale część tego, co otrzymuje Kijów. W sukurs przyszły też inne państwa, głównie wchodzące w skład NATO i Unii Europejskiej, ale nie tylko. Duży zasób sprzętu ma sprawić, że ukraiński opór jeszcze bardziej stężeje.

**N**a pierwszym etapie konfliktu bardzo wartościowa okazała się pomoc w zakresie środków przeciwpancernych (pocisków kierowanych i granatów) oraz przenośnych zestawów przeciwlotniczych. Uzbrojenie zachodnie, wykorzystywane obok rodzimego (np. ppk *Stugna-P*), stało się przyczyną wysokiej skuteczności Ukraińców w walce z rosyjskimi pojazdami opancerzonymi. Z kolei lekkie (w większości ręczne) zestawy przeciwlotnicze, wobec wykonującego bardzo nisko zadania lotnictwa rosyjskiego, spo-

wodowały znaczny ubytek jego sprzętu, a z pewnością wpłynęło również na efektywność prowadzonych działań bojowych (głównie wsparcia pola walki).

Według informacji z końca kwietnia Brytyjczycy wspomogli Ukraińców poprzez 5361 granatów NLAW, 200 pocisków *Javelin* i 104 przeciwlotnicze *Starstreak*. Na potrzeby tych ostatnich Siły Zbrojne Ukrainy otrzymały potrójne wyrzutnie LML (*Lightweight Multiple Launcher*), które nadają się do instalacji na lekkich lub na cięższych pojazdach opancerzonych, a także na platformach morskich i powietrznych. W działaniach w Ukrai-



▲ W początkowym etapie wojny kluczowe były zdolności przeciwpancerne. W dużej mierze zostały one zrealizowane dzięki dostawom amerykańskich ppk *Javelin*.



nie odnotowano także obecność przekazanych w nieznaną liczbę brytyjskich ręcznych zestawów z pociskami kierowanymi LMM (*Lightweight Multirole Missile*), które wykorzystywane są do zwalczania obiektów powietrznych.

Stany Zjednoczone jeszcze na długo przed wojną – w kwietniu 2018 roku – przekazały ukraińskiemu wojsku pierwsze 210 pocisków FGM-148 *Javelin* i 37 wyrzutni (plus dwie dodatkowe, przeznaczone na części zamiennie). Do początku maja Ukraińcom obiecano lub dostarczono ponad 5500 pocisków do tego zestawu. Przed wojną *Javeliny* dostarczała również Estonia, Tallin zastanawiał się także nad wysłaniem jednego z posiadanych wariantów *Spike*.

Szwedzi dostarczyli w dwóch transzach 10 tys. granatników przeciwpancernych *Panarskott m/86* (lepiej znanych pod nazwą AT-4), ale z różnych źródeł Ukraińcy mogli otrzymać ogółem nawet 16 tys. sztuk tego typu uzbrojenia (duże partie granatnika dotrzeć miały choćby z USA). Jeszcze przed wojną Stany Zjednoczone przekazały Ukrainie większą partię ciekawych granatników M141 SMAW-D.

Rząd Hiszpanii podarował walczącym 1370 granatników C90-CR, Niemcy granatniki przeciwpancerne *Panzerfaust 3* (ogółem z państw NATO wysłano ich 5 tys. egzemplarzy z różnymi typami głowic bojowych), zaś Paryż przekazać miał granatniki przeciwpancerne APILAS i zestawy ppk *Milan*. Berlin ponadto sprzedał Kijowowi 5100 lekkich granatników wielozadaniowych *Matador* (RGW-90) firmy Dynamit Nobel Defence. Kanadyjczycy z kolei wysłali 100 granatników *Carl Gustaf M2* i 4500 jednorazowych granatników przeciwpancernych M72 LAW. Natomiast Dania od początku wojny dostarczyła 2700 egz. tej broni, kolejne 4000 M72 dołożyli Norwegowie. Na obszarze działań prowadzonych w Ukrainie odnotować także należy dużą obecność czeskich jednorazowych granatników RPG-75 oraz wydawało się już dawno zapomnianych, lekkich, polskich RPG-76 *Komar*.

Mimo że w służbie pozostaje kompleks RK-360MC *Neptun* przeznaczony głównie do zwalczania celów morskich, bardzo przydatna będzie brytyjska pomoc w zakresie kierowanych pocisków *Brimstone*. Obietnica dostawy tego uzbrojenia pojawiła się z ust Borisa Johnsona w atmosferze utrzymującego się zagrożenia dla Odessy. Pociski te, używane w trybie „odpal i zapomnij”, mogą skutecznie razić zarówno niewielkie szybkie kutry, jak i większe okręty bojowe, zresztą Ukraińcy rozpoczęli ich stosowanie także przeciw celom naziemnym na wschodzie swojego kraju. Co ciekawe, fragmenty czy nawet całe egzemplarze wskazują, że w pierwszej kolejności na Ukrainę skierowane zostały najstarsze wy-

produkowane pociski *Brimstone*, pochodzące z około 2001 roku. Ukraińcy zresztą interesująco podeszli do kwestii wyrzutni tych pocisków naprowadzających się dzięki własnej głowicy radarowej, bowiem zamontowali je w przestrzeni ładunkowej samochodów dostawczych, pod stelażem z plandeką. Z kolei

▼ Ukraińskie zdolności wypełniane były także poprzez przekazanie tysięcy granatników NLaw, *Panzerfaust 3* czy innych typów. Niestety, czasem wpadały one w ręce także przeciwnika.



jeszcze przed wojną ukraiński rząd zwrócił się z oficjalnym zapytaniem w sprawie zakupu pocisków przeciwokrętowych RGM-84 *Harpoon*, ale umowy nie udało się podpisać.

W celu wzmocnienia ukraińskiej obrony przeciwlotniczej jeszcze przed wybuchem wojny Polska przekazała bliżej niesprecyzowaną liczbę przenośnych, przeciwlotniczych zestawów bliskiego zasięgu *Piorun*. Dzięki nim możliwe stało się zwalczanie – także w nocy – śmigłowców, samolotów i BSP, poruszających się na wysokości od 10 do 4000 m i w odległości do ponad 6000 m. Według strony ukraińskiej, dotychczas *Pioruny* zestrzeliły co najmniej trzy maszyny: śmigłowce Ka-52 i Mi-24 oraz „inny cel powietrzny”. W większej skali na Ukrainę dostarczany jest przenośny, ręcznie odpalany i także naprowadzany na podczerwień amerykański FIM-92 *Stinger*, który już w czasie wojny przekazały Litwa, Łotwa i Dania (300 egz.). Kolejne 500 podarowały Niemcy, zaś Holandia 50 wyrzutni i 200 pocisków tego typu. Oczywiście największe dostawy zrealizowali Amerykanie, którzy na początku maja informowali o dostarczeniu Ukraińcom blisko 1400 takich pocisków. *Stingery* mogą zwalczać środki napadu powietrznego w odległości do 4800 m i poruszające

się na wysokości pomiędzy 180 a 3800 m. Z innych narzędzi przeciwlotniczych wspomnieć należy o Czechach, którzy dostarczyli mieli 10 zestawów startowych i 160 pocisków 9M32M (*Strzała-2M*), Niemcy zaś – 2700 ręcznych przeciwlotniczych pocisków rakietowych *Strzała-2M*, pochodzących jeszcze z czasów NRD, z których jednak jedynie część nadawać się miała do użytku. Innym środkiem przeciwko statkom powietrznym, a dostarczanym Ukrainie (pojawił się materiał fotograficzny) jest 100 pocisków *Mistral* wraz

z wyrzutniami – dawcą pakietu w tym przypadku jest Norwegia.

Ważne wsparcie przyszło od innego sąsiada Ukrainy. Dostarczanie trwało w przestrzeni medialnej dyskusje, a zapewne nie mniejsze także zakulisowe negocjacje, w sprawie dostarczenia Ukrainie większych raketowych zestawów przeciwlotniczych. W tym obszarze pewnik jest w zasadzie jeden. Słowackie siły zbrojne zdecydowały się przekazać Ukraińcom przynajmniej jedną baterię systemu przeciwlotniczego S-300PMU, pochodzącą pierwotnie z 1. dywizjonu przeciwlotniczego 11. Brygady Sił Powietrznych z Nitry. W skład baterii wchodziły radary, cztery samobieżne wyrzutnie 5P85SU, 8 pojazdów transportowych-wyrzutni 5P85DU, dwa 28-metrowe maszty uniwersalne dla stacji radarowych, dwa zestawy do transportu rakiet i 45 pocisków kierowanych, którymi Słowacy jeszcze dysponowali. Nie wiadomo oficjalnie, jak to wsparcie wspomogło ukraińską obronę przeciwlotniczą, ale Rosjanie dość często i regularnie informują o obecności S-300 na polu walki.

Pod koniec kwietnia 2022 roku Berlin wpierw analizował, a potem ogłosił zamiar przekazania Ukrainie 50 samobieżnych arty-



leryjskich zestawów przeciwlotniczych *Gepard 1A2*, wycofanych z zasobów Bundeswehry przed blisko dwoma dekadami. Pojawia się jednak z nimi problem, bowiem uzbrojone są w armaty automatyczne Oerlikon GDF kal. 30 mm, do których amunicji Niemcy nie posiadają. Naboje 35x228 mm produkuje się za to w Szwajcarii, która odmówiła jednak sprzedaży uzbrojenia państwu zaangażowanym w konflikt zbrojny. Potrzebną amunicję mają za to Brazylia, Katar i Jordania, z którymi Niemcy prowadzić mieli rozmowy w sprawie przekazania jej Ukrainie. Z drugiej strony skomplikowane *Gepardy* wymagają złożonego, kilkumiesięcznego szkolenia. Do tego dochodzi ogromny wysiłek przy przygotowaniu ich do użycia bojowego.

### ARTYLERIA

Dla Ukraińców bardzo ważne stało się prowadzenie skutecznego ognia kontrbaterijnego, aby neutralizować rosyjskie środki artyleryjskie i raketowe. Wiele wskazuje na to, że ukraińska artyleria lufowa przejdzie szybką transformację na standard zachodni, przyjmując za podstawowy kaliber 155 mm. Taki kierunek wydaje się nie tylko pożądany, ale też konieczny, zapewni bowiem wysoką jakość środków ogniowych, jak i dostęp do nowoczesnej amunicji. Kijów zgłosił podobno zapotrzebowanie na 100 jednostek artylerii raketowej. Jaki był odzew? Najszybciej na pomoc zdecydować się miały Czechy i Polska dysponujące, szczególnie w przypadku tej drugiej, dużymi zasobami sprzętu opracowanego jeszcze w ZSRR i produkowanego w czasach Układu Warszawskiego. Praga jakoby dostarczyła 20 wieloprowadnicowych wyrzutni RM-70 kal. 122 mm (pojawił się materiał filmowy z Ukrainy), będących modyfi-

► **Dolne piętro obrony przeciwlotniczej, prócz systemów posowieckich, wydatnie wsparły amerykańskie *Stinger* (na zdjęciu), polskie *Piorun*, brytyjskie *Starstreak* i LMM czy norweskie *Mistral*.**

cją *Grada*. W przypadku polskiej transzy BM-21 *Grad* danych takich nie upubliczniono, ale trudno oczekiwać, aby była ona mniejsza niż chociaż kilkanaście czy kilkadziesiąt wyrzutni – polska armia posiadała ich w sumie ok. 75 w odmianie niezmodyfikowanej plus 30 egz. RM-70. Na chwilę obecną jako „życzenia” należy raczej traktować przekazy o obecności na linii frontu amerykańskich systemów MLRS/HIMARS, choć wraz z wdrożeniem Lend-Lease Act, można się również i takich w Donbasie spodziewać.

Dla artylerii lufowej Ukraińcy potrzeby określić mieli na 300 egzemplarzy. Po pewnych perturbacjach związanych z uzyskaniem wymaganej zgody z Niemiec (sprzęt ten otrzymano z zapasów po NRD) Estonia wysłała 9 haubic holowanych D-30 kal. 122 mm. To był początek. Polska przekazała miała niesprecyzowaną liczbę samobieźnych 2S1 *Goździków*, zaś Czechy – vz. 77 *Dana* kal. 152 mm. Jeszcze w kwietniu prezydent Emmanuel Macron zapewnił, że Francja dostarczy „istotny sprzęt”, w szczególności 12 haubic samobieźnych CAESAR kal. 155 mm, posadowionych na ciężarówkach Arquus *Sherpa* 6x6, które miały trafić do nowego użytkownika w maju. Pałac Elizejski zdecydował się także na szybkie rozpoczęcie szkolenia dla ok. 40 ukraińskich artylerzystów.

Norwegia odstąpić miała Ukrainie 20 samobieźnych haubic M109A3GN kal. 155 mm zakupionych w latach 1969–1971 w RFN, następnie zmodernizowanych, a obecnie powoli wycofywanych. W sumie norweskie siły zbrojne dysponują 24 działami M109A3GN: 14 w służbie czynnej po dodatkowej modernizacji, a 10 w magazynach. Na Ukrainę trafić ma 20 dział samobieźnych: po 10 z magazynów i aktywnej służby. Na razie nic nie wiadomo o norweskiej amunicji, ale tylko na podstawie amerykańskich transzy pomocowych Ukraińcy otrzymać mają ponad 200 tys. pocisków kal. 155 mm. Dla Norwegów odesłanie haubic starszego typu nie będzie mieć większego znaczenia, gdyż do służby przyjęli południowokoreańskie K9 *Thunder*.

Znacznie większa pomoc kierowana jest oczywiście ze strony Stanów Zjednoczonych. Rzeczywiste dostawy dotyczyły dotychczas 90 haubic holowanych M777 kal. 155 mm (18 w pierwszej transzy, 72 w drugiej). Wszystkie mają już znajdować się w Ukrainie,

◀ **Jeden z pocisków *Brimstone* znaleziony w obwodzie zaporoskim. Ukraina wykorzystywać ma już ten typ uzbrojenia na wschodzie swojego kraju.**



uczestniczą także w działaniach bojowych. Warto dodać, że sześć kolejnych M777 zdecydowała się wysłać Australia (dostarczone), a cztery Kanada (co ważne, wraz pociskami korygowanymi *Excalibur*, które zapewnią większą precyzję ognia). Działo M777 waży jedynie 3773 kg i jest obsługiwane przez siedmiu żołnierzy. Pociski odłamkowo-burzące może posyłać na odległość 24 km, z dodatkowym napędem raketowym – 30 km, zaś pociski *Excalibur* – 40 km. Szybkostrzelność maksymalna to 5 strz./min. Do rażenia rosyjskich pozycji używać miano pocisków M549 z głowicą odłamkowo-burzącą i silnikiem raketowym na paliwo stałe. Dostawa haubic M777, z ekspresowym programem szkolenia trwającymi ledwie około tydzień dla ich obsługi, pozwala na szybkie stworzenie nawet pięciu „batalionów” artylerii.

Wraz haubicami Kijów ma otrzymać z USA, według deklaracji na połowę maja, łącznie 209 tysięcy sztuk amunicji kalibru 155 mm. Jeżeli wśród nich znajdzie się w większej liczbie amunicja wspomagana raketowo lub precyzyjna, ukraińska artyleria zdobędzie ważne narzędzia pozwalające na uzyskanie przewagi nad jej rosyjskimi odpowiednikami. Będzie bowiem dysponować większą donośnością i celnością ognia. Co ważne, w transzy takie-







▲ Jedną z pierwszych deklaracji artyleryjskich była chęć przekazania przez Estonię haubic D-30 kalibru 122 mm. Sprawa jednak trochę trwała, ponieważ darowizna wymagała zgody Niemiec.

go uzbrojenia znajdzie się także 10 radarów artyleryjskich AN/TPQ-36 *Firefinder* (kilkanaście egzemplarzy trafić miało na Ukrainę jeszcze przed wybuchem wojny, a w marcu 2022 roku pięć egzemplarzy dostarczyć miała Holandia), co jeszcze bardziej zwiększy szybkość odpowiedzi i precyzję prowadzonego ognia.

Pojawiało się sporo informacji na temat możliwego przekazania przez Bundeswehre samobieżnych armatohaubic PzH 2000. Generalnie dużą rolę w propozycjach płynących z Niemiec odgrywał przemysł zbrojeniowy tego kraju. Krauss-Maffei Wegmann wysunął nawet propozycję dostaw 100 ich egzemplarzy z zapasów niemieckich sił zbrojnych. Ostatecznie rząd Niemiec zdecydował się przekazać siedem PzH 2000 kal. 155 mm. Przygotowanie ukraińskich załóg ma być prowadzone na terytorium Niemiec przez mieszany, niemiecko-holenderski zespół szkoleniowy. Holandia nie pojawia się tutaj przez przypadek, zdecydowała bowiem jeszcze wcześniej niż Niemcy złożyć taką deklarację, o przekazaniu pięciu PzH 2000. Bundeswehra prawdopodobnie zamierza także dostarczyć (a przynajmniej takie doniesienia medialne się pojawiły) radary rozpoznania artyleryjskiego COBRA (*CO*unter *B*attery *R*Adar), pozwalające na precyzyjne i szybkie lokalizowanie artylerii raketowej i lufowej oraz moździerzy przeciwnika. Dzięki nim można również sprawdzić skuteczność ostrzału i dokonać ewentualnej korekty ognia artyleryjskiego. Czas przygotowania radaru do działań operacyjnych jest krótszy niż 15 min, a do obsługi potrzebnych jest siedmiu żołnierzy. System pracuje w trzech trybach krótkiego, standardowym i dalekiego zasięgu z lokalizacją wrogich stanowisk oddalonych odpowiednio o 20, 30 i 40 km. Z kolei na mocy umowy komercyjnej w Ukrainie może znaleźć się przynajmniej 8 samobieżnych armatohaubic *Zuzana 2* kal. 155 mm z zasobów słowackich. Szkolenie Ukraińców potwierdził w połowie

maja słowacki resort obrony. Do powyższej listy dodać należy także pięć starszych, holowanych haubic M114 kal. 155 mm z zasobów Portugalii, czy włoskie zapowiedzi z połowy maja o przekazaniu również holowanych FH-70 tego samego kalibru. Nie można także wykluczyć dostaw najnowszego polskiego sprzętu artyleryjskiego.

W tym miejscu należy wspomnieć o przekazaniu całej grupy moździerzy, wiadomo z pewnością o lekkich amerykańskich M254 kal. 60 mm, ale i wydają się wysoce prawdopodobne dostawy polskich rozwiązań pokroju LMP-2017. Do artylerii, ale tej „kieszonkowej”, zaliczyć możemy także granatniki kal. 40 mm. W tym przypadku wiadomo dużo o amerykańskich automatycznych Mk 19, ale pojawiły się nie tylko zapowiedzi, ale również i materiał filmowy oraz fotograficzny, z posia-

dania przez Ukraińców polskich RGP-40, których przynajmniej 200 egzemplarzy przed kilku laty wyprodukowała spółka ZM Tarnów. Osobną grupę stanowi klasa amunicji krążącej w postaci amerykańskich *Switchblade 300* i *Switchblade 600*, specjalnie opracowanych na potrzeby wojny w Ukrainie *Phoenix Ghost*, a nie można wykluczyć także dostaw w ostatnich miesiącach i polskich *Warmate*.

## CZOŁGI

Potrzeby w zakresie czołgów podstawowych oszacować miano na 300 egzemplarzy. Taka liczba pozwoliłaby na uzupełnienie podstawowych strat ukraińskich wojsk pancernych. We wsparciu liczyła się również szybkość, więc mogło chodzić głównie o wozy sowieckiej konstrukcji. Z pomocą przyszła Polska, przekazując prawdopodobnie ok. 240 egzem-

▼ Stany Zjednoczone, Kanada i Australia przekazać miały łącznie 100 haubic M777 kal. 155 mm, które nie tylko już są w Ukrainie, ale i biorą udział w działaniach bojowych.





plarzy czołgów T-72M1 i T-72M1R. Przed wojną w Ukrainie Polska posiadała ok. 350 takich czołgów, w tym ok. 80 zmodernizowanych.

Szczególnie interesujące jest to, że Polska przekazała Ukraincom zmodernizowane czołgi T-72M1R. Można je zidentyfikować na materiałach filmowych publikowanych w sieci po charakterystycznym braku reflektora

mi opancerzonymi bwp, w tym 148 BMP-1, 91 BMP-2 i 17 BVP-M. Patrząc na otwartą politykę Bratysławy w sprawie wsparcia materialowego sąsiada, część z nich również może trafić do Ukrainy. Natomiast słoweńskie siły zbrojne obiecały przekazać bliżej niesprecyzowaną liczbę czołgów podstawowych M84 w zamian za niemieckie bwp *Marder 1* i koło-

przekazanie Ukrainie sprzętu produkcji rosyjskiej *Nikozja* otrzyma sprzęt zachodni. Wraz z czołgami możliwa stanie się wysyłka systemów przeciwlotniczych *9K331M Tor-M1* i *S-300 PMU1*, śmigłowców bojowych *Mi-35P* i bwp *BMP-3*. Podobnie jak Słowenia i Polska, Cypr liczy na to, że obiecana przez prezydenta Bidena kwota 4 mld USD dla państw wspierających Ukrainę trafi w jakiejś części do rodzimych sił zbrojnych poprzez dostawy sprzętu wojskowego. Wiadomo, że rozmowy w sprawie pozyskania choćby czołgów T-80 prowadzone były z Koreą Południową i Pakistanem, na chwilę obecną nic nie wiadomo o ich pozytywnych efektach. Są to jednak tematy wrażliwe, nie wszystkie kraje chętne są przekazywać uzbrojenie dla Ukrainy, na dodatek ich umowy zakupu z pewnością zawierają odpowiednie klauzule, które ograniczają takie kroki.

W pierwszej połowie kwietnia Rheinmetall zaoferował Ukrainie dostawę 88 czołgów *Leopard 1A5* używanych przez Bundeswehrę do 2003 roku. Pierwsze 22 egzemplarze miałyby dotrzeć do odbiorcy „w ciągu kilku tygodni”, reszta zaś – za trzy miesiące od uzyskania zgody rządu federalnego (lub do końca 2023 roku). Niemcy mieli zapewnić szkolenia załóg w zakresie obsługi i napraw, a także narzędzia, części zamienne i amunicję. Brak informacji, czy *Leopard 1* pojawi się w ukraińskiej służbie.



▲ Kluczowe dla ukraińskich wojsk pancernych były wzmocnienia w czołgach dokonane przede wszystkim przez Polskę, ale i Czechy (na zdjęciu transport T-72M1 z tego kraju).

podczterwieni i zainstalowanej na wieży czołgu kamerze termowizyjnej *KLW-1 Asteria* (są również na zmodernizowanych czołgach *Leopard 2PL*). Ponadto do ulepszeń tego pojazdu pancernego należą pasywne przyrządy obserwacyjne dla dowódcy i działonowego, nowy system nawigacji oraz cyfrowy system łączności wewnętrznej i zewnętrznej *FONET* produkcji Grupy WB wraz z radiostacjami produkcji zakładów Radmor. Dzięki temu rozwiązaniu możliwe stała się stworzenie nowoczesnych rozwiązań z obszaru nie tylko łączności, ale i wymiany danych (współpraca z systemem zarządzania polem walki *BMS*). Sprzęt łączności został jednak prawdopodobnie usunięty przed przekazaniem Ukraincom.

Pomoc innych państw Europy, tak jak i możliwości, jest znacznie skromniejsza. Z Republiki Czeskiej kolejną dostarczono również T-72, których miało być maksymalnie 40 egzemplarzy. Z kolei słowacki minister obrony Jaroslav Nad podczas konferencji prasowej 7 maja w bazie sił powietrznych *Silacz* zapowiedział, że Bratysława może dostarczyć 30 czołgów podstawowych T-72, czyli prawie wszystkie posiadane, jeśli w zamian otrzyma niemieckie *Leopardy 2*. Obecnie słowackie siły zbrojne dysponują również 256 gąsienicowy-

we pojazdy opancerzone *Fuchs*. Takie doniesienia pojawiły się w mediach. Czołgi M84 to zmodyfikowany wariant sowieckiego T-72M1, produkowany na licencji w Jugosławii. Większość słoweńskich M84 unowocześniono do standardu M84A4 *Sniper*, wyposażając je w dziennie-nocne urządzenie obserwacyjne dowódcy *SCS-84* i komputer balistyczny *DBR-84*. Usprawniono też napęd obrotu wieży i uniesienia armaty.

Do tego zestawienia należy także dodać czołgi podstawowe T-80. Ethnikí Frourá (Gwardia Narodowa) Cypru ma 82 czołgi podstawowe T-80U i dowódcze T-80UK. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że w zamian za

## WOZY OPANCERZONE

Nieodzowne stało się wzmocnienie przetrzebionej ukraińskiej floty pojazdów opancerzonych. Premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson podczas spotkania w Kijowie z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim zapowiedział wysłanie na Ukrainę m.in. 80 pojazdów opancerzonych *Mastiff* (lokalna wersja *Cougara 6x6*), *Ridgeback* (lokalna odmiana *Cougara 4x4*), rozpoznawczych *Jackal* w wersji opancerzonej, a także wozów *Husky TSV* i *Wolfhound*. Wiele z nich to reprezentanci klasy MRAP. Są wysłużone, ale nadal zapewniające wysoką ochronę przeciwminową, przykładowo *Mastiffy* zamówiono w ramach pil-

Odnotowane według różnych źródeł dostawy sprzętu wojskowego z państw NATO, Unii Europejskiej oraz sprzymierzonych (w nawiasie sprzęt dostarczony lub Ukraincom obiecany), stan na połowę maja 2022 roku.

Kategoria	Typ
Broń przeciwpancerna i przeciwlotnicza	NLAW (przynajmniej 5361), <i>Starstreak</i> (104), LMM, <i>Brimstone</i> , <i>AT-4</i> (10 tys.), <i>FGM-148 Javelin</i> (tylko z USA 5400), M141 <i>SMAW-D</i> , C90-CR (1370), <i>Panzerfaust 3</i> (5000), <i>APILAS</i> , <i>Milan</i> , <i>RGW-90</i> (5100), <i>Carl Gustaf</i> (100), M72 <i>LAW</i> (ok. 11 000), <i>RPG-75</i> , <i>RPG-76</i> , <i>FIM-92 Stinger</i> (ok. 2500), <i>Piorun</i> , <i>Mistral</i> (100), <i>Strzala-2M</i> .
Artyleria lufowa i raketowa	RM-70 (20), BM-21, D-30 (9), 2S1 <i>Goździk</i> , vz. 77 <i>Dana</i> , <i>CAESAR</i> (zadeklarowane 12), M109A3GN (zadeklarowane 20), M777 (100), <i>PzH 2000</i> (zadeklarowane 12), <i>Zuzana 2</i> (min. 8), M114A1 (5).
Czołgi	T-72M, T-72M1 i T-72M1R (ok. 270).
Wozy opancerzone	<i>Mastiff</i> , <i>Ridgeback</i> , <i>Jackal</i> (łącznie 80), <i>FV103 Spartan</i> (35), rodzina pojazdów <i>CVR(T)</i> (40), <i>Bushmaster</i> (20), <i>Senator</i> (8), M113 (265), <i>YPR-765</i> , <i>URO VAMTAC ST5</i> (20), <i>Pbv-501</i> (56), <i>Dzik 2</i> , <i>BWP-1/BVP-1</i> (szacunkowo ok 100).



nej potrzeby operacyjnej w listopadzie 2008 roku na potrzeby misji w Afganistanie i Iraku. Do rąk żołnierzy bijących się z Rosjanami trafić ma również 35 gąsienicowych transporterów opancerzonych FV103 *Spartan* i 40 innych leciwych już pojazdów rodziny CVR(T), w tym *Stormer* HVM SHORAD, opancerzone ambulanse FV104 *Samaritan*, wozy zabezpieczenia technicznego FV106 *Samson* i czołgi rozpoznawcze FV107 *Scimitar*.

W kwietniu br. australijski Departament Obrony rozpoczął dostawy 20 kołowych transporterów opancerzonych *Bushmaster*, w tym m.in. 14 ze zdalnie sterowanym stanowiskiem ogniowym i dwa ambulanse. 6 maja w ładowni samolotu transportowego An-124, zmierzającego do Europy z bazy wojsk lotniczych Amberley w stanie Queensland, wraz z *Bushmasterami* wyruszyły holowane haubice M777. Pod koniec kwietnia zawarto porozumienie, w myśl którego Kanada wyśle jeszcze osiem samochodów opancerzonych *Senator*, z których każdy może pomieścić 12 żołnierzy.

Dania wysłać ma Ukrainie co najmniej 50 gąsienicowych transporterów opancerzonych M113G3DK, pochodzących z zapasów magazynowych wojsk lądowych. Pozwolą one częściowo uzupełnić ukraińskie straty wśród pojazdów opancerzonych. Kijów ma również otrzymać transportery opancerzone *Piranha III*, miny przeciwpancerne i pociski moździerzowe. Sprzęt ten stanowi jedynie część kwoty 600 mln DKK (410 mln PLN), którą premier Mette Frederiksen obiecała podczas wizyty w ukraińskiej stolicy. Decyzję o wysyłce 15 egz. transporterów M113A1 z bazy Campo Militar de Santa Margarida podjęła także Portugalia. W dobrej kondycji powinno być 200 amerykańskich transporterów M113A3, a więc w wersji najnowszej, wprowadzonych do służby w 1987 roku i pochodzących z zapasów US Army i US National Guard. Przygotowaniem części pojazdów do transportu zajmowała się Gwardia Narodowa w bazie wojskowej Camp Atterbury w stanie Indiana. W kwietniu dostawę bojowych wozów piechoty YPR-765 (w praktyce transporterów opancerzonych, ponieważ zostały pozbawione uzbrojenia) zapowiedziała także Holandia. Materiał fotograficzny z połowy maja wskazywał, że przynajmniej pierwsze egzemplarze tego holenderskiego M113 znajdują się już w rękach ukraińskich.

W grę wchodziło również wysłanie 100 bojowych wozów piechoty *Marder 1A3*, pochodzących z zapasów Rheinmetall i odkupionych od Bundeswehry po wycofaniu ich ze służby. Niemcy jednak wahają się z zawiązaniem wysyłki, preferując przekazywanie uzbrojenia państwu sojuszniczemu, a skłaniając je do oddawania Ukrainie pozostałego sprzętu sowieckiego (przykład Sło-

wenii i czołgów M84). Takich problemów nie miał Madryt, który jeszcze w kwietniu zdecydował się na wysłanie 200 ton wyposażenia i uzbrojenia, a także 30 ciężarówek wojskowych i 20 lekkich samochodów opancerzonych URO VAMTAC ST5 (wcześniej dostarczono opancerzony ambulans RG-31). Czesi przekazali kilkanaście bwp BVP-1 (razem z T-72) i zamierzają dostarczyć zmagazynowane 56 Pbv-501, czyli lekko zmodyfikowany wariant BMP-1. Egzemplarze te pochodzą z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, po upadku muru berlińskiego wyeksportowano je do Szwecji, skąd wróciły na terytorium Czech i zostały zakonserwowane oraz złożone w magazynach. Z przekazów medialnych, ale i materiału fotograficznego wiemy, że pojazdy BWP-1 (BMP-1) przekazała także Polska w liczbie „kilkudziesięciu”, wiadomo także przynaj-

16 śmigłowców Mi-17 pierwotnie zakupionych przez USA na potrzeby Afganistanu, wielkokalibrowe karabiny maszynowe M2 kal. 12,7 mm czy polskie karabinki *Grot* C16A2 kal. 5,56 mm. Mowa również o dziesiątkach tysięcy kamizelek ochronnych, sprzęcie do ochrony przed skutkami rażenia bronią chemiczną, biologiczną czy nuklearną, hełmach, sprzęcie obserwacyjnym i celowniczym, granatach ręcznych, materiałach wybuchowych czy minach itd. Według ukraińskich danych, na połowę maja dostawy sprzętu, uzbrojenia i innych środków niezbędnych dla obrony tego kraju sięgać miała blisko 28 mld euro, czyli kilka razy więcej niż jego budżet obronny.

Dostarczany sprzęt jest w znacznej części ukraińskim żołnierzom znany i nie ma problemów z jego wprowadzeniem do służby. Uzbrojenie pochodzące z krajów byłego



▲ Dużo deklaracji dotyczy dostaw transporterów rodziny M113, na zdjęciu jego licencyjna holenderska odmiana YPR-765.

mniej o pojedynczych samochodach opancerzonych *Dzik* 2.

### MOST ZAOPATRZENIOWY

W tygodniach poprzedzających wybuch nowej fali konfliktu rosyjsko-ukraińskiego rozpoczął się zachodni wyścig z czasem, mający wzmocnić sprzętowo ukraińskie siły zbrojne i inne formacje zmilitaryzowane tego kraju. Skala tego wsparcia dotyczy bardzo wielu obszarów. Wszyscy znamy sprawę samolotów myśliwskich MiG-29, ale ogrom wyposażenia, amunicji, części zamiennych, kierowany jest faktycznie na Ukrainę. Nie sposób wymienić wszystkich dostaw, warto jednak wskazać co bardziej interesujące, a należeć do tej grupy powinny amerykańskie trójwspółrzędne stacje radiolokacyjne AN/MPQ-64 *Sentinel*,

bloku sowieckiego niemal od razu po przekazaniu jest wykorzystywane operacyjnie. Te zachodnie często też może być Ukraińcom znane, wszak po 2014 roku prowadzono na dużą skalę programy ćwiczeń i współpracy z NATO. Jego użycie wymaga oczywiście często krótszych lub dłuższych szkoleń ukraińskich załóg lub instruktorów. Dzięki dostawom możliwe jest jednak wspieranie frontu a nawet prowadzenie operacji zaczepnych na różnych jego odcinkach i odpychanie Rosjan z zajętych wcześniej pozycji. Wraz z początkiem maja ukraińska armia przeszła od obrony do działań ofensywnych na kierunkach charkowskim i iziumskim. ■

Fotografie w artykule: Departament Obrony Australii, CROWN Copyright, MO Ukrainy, MO Czech, Bundeswehra, archiwum redakcji.